

Sygn. akt XI W 1413/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Szczęsna, Karolina Kowalczyk

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 2 sierpnia 2017 roku i 5 października 2017 roku w W.

sprawy

I. **E. H.**

córki B. i M. z domu Z.

urodzonej dnia (...) w T.

obwinionej o to, że:

w dniu 18 czerwca 2016 roku w czasie trwania zgromadzenia publicznego (...), odbywającego się w granicach D. Ś. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. T. oraz M. K. (1), znieważyla znak Polski Walczącej poprzez publiczne eksponowanie transparentu, na którym widniał przerobiony znak Polski Walczącej, w ten sposób, że u jego dolnych podstaw umieszczono symbole płci,

tj. za wykroczenie z art. 3 ust. 1 ustawy o ochronie znaku Polski Walczącej,

II. **M. T.**

córki E. i E. z domu W.

urodzonej dnia (...) w B.

obwinionej o to, że:

w dniu 18 czerwca 2016 roku w czasie trwania zgromadzenia publicznego (...), odbywającego się w granicach D. Ś. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z E. H. oraz M. K. (1), znieważyla znak Polski Walczącej poprzez publiczne eksponowanie transparentu, na którym widniał przerobiony znak Polski Walczącej, w ten sposób, że u jego dolnych podstaw umieszczono symbole płci,

tj. za wykroczenie z art. 3 ust. 1 ustawy o ochronie znaku Polski Walczącej,

III. **M. K. (1)**

syna J. i E. z domu K.

urodzonego dnia (...) w Z.

obwinionego o to, że:

w dniu 18 czerwca 2016 roku w czasie trwania zgromadzenia publicznego (...), odbywającego się w granicach D. Ś. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z E. H. oraz M. T., znieważył znak Polski Walczącej poprzez publiczne eksponowanie transparentu, na którym widniał przerobiony znak Polski Walczącej, w ten sposób, że u jego dolnych podstaw umieszczono symbole płci,

tj. za wykroczenie z art. 3 ust. 1 ustawy o ochronie znaku Polski Walczącej,

I. obwinionych **E. H., M. T.** oraz **M. K. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanych im czynów;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw ustala, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 1413/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 czerwca 2016 roku w W. miało miejsce zgromadzenie publiczne pod nazwą „Marsz Godności”, które zostało zgłoszone wcześniej w Urzędzie (...) W.. Marsz rozpoczął się ok. godz. 11:55 na Placu (...), a następnie jego uczestnicy przeszli ulicą (...) do skrzyżowania tej ulicy z ulicą (...), gdzie zgromadzenie zakończyło się ok. godz. 14:00 (dowód: pismo z (...) W., k. 92). W zgromadzeniu tym brali udział m.in. obwinieni: E. H., M. T. oraz M. K. (1) (dowód: wyjaśnienia obwinionych, k. 84 – 85; zeznania świadka - k. 85 – 87; materiał filmowy – k. 21; dokumentacja fotograficzna – k. 7 – 11).

W czasie zgromadzenia, obok innych transparentów z hasłami związanymi z przedmiotem tego marszu, czyli obroną praw kobiet i walką o równouprawnienie we wszystkich sferach życia publicznego, wykorzystywany był transparent, wykonany przez obwinioną E. H. w 2013 r., na którym umieszczono na zielonym tle symbol Polski Walczącej w kolorze białym wraz z umieszczonymi u podstawy tego znaku, symbolami płci: # - Wenus i # - Mars, w kolorze czerwonym oraz znajdującym się poniżej napisem NIE – PODLEGŁA w kolorze białym (dowód: materiał filmowy – k. 21; dokumentacja fotograficzna – k. 7 – 11; wyjaśnienia obwinionych, k. 84 – 85; zeznania świadka – k. 85 – 87).

E. H. oraz M. K. (1) byli jednymi z uczestników marszu, którzy, na zmianę z innymi jego uczestnikami, trzymali przedmiotowy transparent (dowód: wyjaśnienia obwinionych E. H., M. K., k. 84 – 85). E. H. uczestniczyła w marszu od Pl. (...), gdzie się rozpoczął (dowód: wyjaśnienia, k. 84). Obwinieni M. K. (1) oraz M. T. przyłączyli się do marszu na wysokości skrzyżowania ul. (...) (dowód: wyjaśnienia, k. 84v). M. T. nie niosła i nie trzymała przedmiotowego transparentu, a jedynie w czasie marszu szła obok osób, które go eksponowały (dowód: wyjaśnienia, k. 84v; dokumentacja fotograficzna, k. 19, materiał filmowy, k.21).

W dniu 27 czerwca 2016 r. w Prokuraturze Okręgowej złożono zawiadomienie o możliwości popełnienia wykroczenia publicznego znieważenia Znak Polski Walczącej oraz wykroczenia cyt. „demonstracyjnego okazywania lekceważenia Narodowi Polskiemu przez członków Partii Zieloni”, podpisane przez członków redakcji kanału internetowego „Apetyty na prawdę” (dowód: notatka urzędowa – k. 1; zawiadomienie o popełnieniu wykroczeń – k. 4 – 6). Zawiadomienie to przekazane zostało według właściwości do KRP (...) I, gdzie przeprowadzono czynności wyjaśniające i w dniu 11 kwietnia 2017 r. skierowano do tutejszego Sądu wnioski o ukaranie obwinionych E. H., M. T. oraz M. K. (1).

W toku postępowania obwinieni E. H., M. T. oraz M. K. (1) nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli obszerne wyjaśnienia.

E. H. wyjaśniła, że jest członkinią (...), zapisała się do niej, ponieważ partię tę najbardziej interesowały prawa kobiet. Partia Zieloni, jako jedyna partia w Polsce, miała wtedy parytet, czyli przewodniczącymi byli kobieta i mężczyzna,

tak samo jest we władzach owej partii. Wobec posiadanych predyspozycji i wykształcenia (ukończenia Akademii (...)), zajmowała się w partii malowaniem transparentów, haseł, itp., wykorzystywanych na manifestacjach. W 2013 roku na czternastą „manifę” wymyśliła i wykonała opisany na wstępie transparent. Namalowała go za zgodą całego koła (...), a następnie całej partii. Transparent przez te lata (od 2013 r.) był używany w wielu demonstracjach, gdzie chodziło przede wszystkim o walkę o prawa kobiet. W ocenie obwinionej, Znak Polski Walczącej był idealnym symbolem walki. Zdaniem obwinionej, polskie kobiety nadal muszą walczyć o swoje prawa. Wskazała, że w Powstaniu Warszawskim walczyły i kobiety, i mężczyźni, a przez te kilkadziesiąt lat prawa kobiet wciąż są zaniedbywane, wciąż trzeba o nie walczyć, stąd też ten podpis „NIE – PODLEGŁA”, ponieważ kobiety wciąż są podległe. Dzięki temu znakowi, zdaniem obwinionej, można było pokazać jak długa, dramatyczna i ciągle niezakończona jest walka o prawa kobiet. Obwiniona wyjaśniła także, że przez myśl nie przeszłoby jej, aby ten znak znieważić czy ośmieszyć, bowiem jest dla niej bardzo ważny i ma dla niej także wymiar osobisty ze względu na fakt czynnego uczestniczenia jej rodziny w Powstaniu Warszawskim. W ocenie obwinionej, znak został zawłaszczony przez nacjonalistów, stąd też jej przekonanie, że należy pokazywać go z pokojowej strony. Obwiniona wskazała, że uczestnicy marszu nie grozili nikomu śmiercią, nie ośmieszali tego znaku drukując go na majtkach, nosząc go na koszulkach. Pokazali Znak Polski Walczącej w pokojowy sposób i w taki sposób chcą walczyć o prawa kobiet, wskazując jednocześnie na ich patriotyzm. Obwiniona motywowała użycie znaku walką o prawa i godność kobiet, aby świat kobiet i mężczyzn był lepszy dla wszystkich. Obwiniona, jak wskazała, była zdumiona w ogóle tym, że stanęła przed sądem oskarżona o zniesławienie tego Znak, co, jak podkreśliła, absolutnie nie było jej zamiarem. Obwiniona wyjaśniła, że trzymała transparent już na Placu (...). Ona z jednej strony, a z drugiej jej kolega. Zmieniali się co jakiś czas, bo transparent jest duży i niewygodny. Zdaniem obwinionej, przez cały marsz mogło go nieść dziesięć osób. Nie zauważyła żadnych negatywnych reakcji na transparent. W jej ocenie, wszyscy uważali, że to jest świetny pomysł, dokładnie obrazujący ideę Marszu Godności. Obwiniona uważa, iż znieważeniem Znak byłyby to, gdyby służył do grożenia innym obywatelom, a także takim zachowaniem byłoby umieszczenie Znak Polski Walczącej na majtkach, czy na kuflu piwa, używanie go w celach komercyjnych, wyśmiewanie, czy używanie w jakimś kontekście seksualnym.

Obwiniona M. T. w swoich wyjaśnieniach wskazała na wartości, którymi kieruje się Partia Zieloni, podnosząc, iż sprawa rozpoczęła się od partii, a nie od konkretnych osób. W ocenie obwinionej, oskarżenie dotyczyło bardziej systemu wartości, niż zarzutu do konkretnych osób, reprezentantów partii. Wyjaśniła, że jako Zieloni są częścią Europejskiej Partii Zieloni, a także całego ruchu zielonych na świecie, zaś w ich programie znajdują się cztery filary: sprawiedliwość społeczna, ekologia, wartości demokratyczne, pacyfizm. Zdaniem obwinionej, jedną z kluczowych wartości demokratycznych jest równość, zaś wolność nieograniczona równością jest zawsze wolnością silniejszego, dlatego w programie Zielonych podkreśla się równość wszystkich ludzi, także niezależnie od płci. Od początku istnienia Zielonych kluczowe są dla nich prawa kobiet, ich obrona oraz walka o prawdziwą równość kobiet i mężczyzn w życiu społecznym, politycznym, a także zawodowym. Podkreśliła tę wartość, by pokazać dlaczego symbol „Polka Nie-Podległa” ma dla partii kluczowe znaczenie. Obwiniona zwróciła uwagę na fakt, że Zieloni biorą udział jedynie w manifestacjach i wydarzeniach pokojowych, bowiem sprzeciwiają się agresji i przemocy, w tym przemocy językowej. Zdaniem M. T., nie do przyjęcia jest przez nich nawet próba znieważenia jakiegokolwiek symbolu, zaś Marsz Godności, w którym brali udział, miał charakter pokojowy, a jego przesłanie było zgodne z postulatami partii dotyczącymi równości kobiet i mężczyzn, praw kobiet, prawa do opieki medycznej, prawa do samostanowienia.

M. T., jak wyjaśniła, do Marszu Godności dołączyła na około pół godziny, w przerwie w szkoleniu, gdy przesuwali się na wysokości ul. (...). Jak wskazała, szła w pochodzie razem z tysiącami innych uczestników i uczestniczek, obok transparentu, którego sama nie niosła. Podkreśliła, że w pierwotnie stawianych obwinionym zarzutach wskazywano na obecności jej oraz M. K. (1) już na Placu (...), co też, zdaniem obwinionej, pokazuje, że niejako zostali oskarżeni z „pewnej takiej łapanki”, bo na Placu (...) ich nie było. W przekonaniu obwinionej, nie doszło do znieważenia znaku, bowiem znieważenie znaku łącznie jest z okazywaniem pogardy pewnemu symbolowi, wyższości nad symbolem, czy osobą, zaś oni wykorzystali go w celu pokojowym. Jako motywację do użycia znaku wskazała, że uczestnicy marszu nie czerpali z tego tytułu żadnych korzyści materialnych, chcieli jedynie podkreślić równość kobiet i mężczyzn. W jej ocenie, obraźliwą formą może być umieszczanie znaku na bieliźnie, przekształcanie go w taki zakrwawiony symbol,

który niejednokrotnie znajduje się na koszulkach czy bluzach, czyli produkt komercyjny, nawołujący do agresji i nienawiści.

Obwiniony M. K. (1) wyjaśnił, że dołączył do Marszu Godności w czasie jego trwania, wcześniej uczestniczył w szkoleniu w W.. Spędził na marszu około pół godziny, w geście solidarności z kobietami broniącymi swoich praw i walczącymi o to, aby te prawa nie były jeszcze bardziej ograniczane. Obwiniony dołączył do marszu także dlatego, że jest członkiem Partii Zieloni, która to partia oparta jest między innymi na fundamencie równości. W ocenie mężczyzny, jednym z przekonań Zielonych jest to, że obowiązkiem partii politycznych jest walka o pluralizm, również jeśli chodzi o wygłaszane poglądy, co stanowi fundament zdrowej demokracji. Zdaniem obwinionego, prawa kobiet w Polsce są ograniczone, a kobiety są zrzucone do kategorii obywaterek jakby drugiego rzędu. Obwiniony nie uważa, aby znieważał Znak Polski Walczącej. Nie jest również w stanie wyobrazić sobie, dlaczego symbol płci żeńskiej i męskiej miałby w jakikolwiek sposób znieważać Znak Polski Walczącej, gdyż, jego zdaniem, mają one bowiem przekaz neutralny. Transparent, który przez chwilę niósł, obwiniony rozumie jako wyraz artystycznej ekspresji symbolizujący walkę o równość kobiet i mężczyzn. Obwiniony wyjaśnił również, że zarzutu w stosunku do siebie w ogóle nie zrozumiał, bowiem nie wie, w jaki sposób symbole płci miałyby znieważać Znak Polski Walczącej. Natomiast samo znieważanie, to jego zdaniem, odnoszenie się z pogardą do czegoś, a zatem przejawem znieważania tego Znak jest umieszczanie go w tle, gdy przed nim stoją np. „hailujący” mężczyźni, które to zdjęcia można było oglądać w telewizji, internecie i prasie, czy też umieszczanie Znak Polski Walczącej na kijach bejsbolowych. Obwiniony nie zauważył także żadnych negatywnych reakcji na ten transparent. W ocenie obwinionego, demonstracja była pokojowa.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, wymienione dowody zasługują na uwzględnienie, pozbawione są takich elementów, które wskazywałyby na ich wadliwość procesową.

Obwinieni E. H., M. T. oraz M. K. (1) przesłuchani na rozprawie, nie przyznali się do popełnienia zarzuczanych im czynów. Wyjaśnili, iż osobiście otaczają Znak Polski Walczącej dużą czcią i szacunkiem. Transparentem, nawiązującym do Znak Polski Walczącej, chcieli podkreślić wagę sprawy, o którą walczą jako uczestnicy „Marszu Godności”. Wskazywali, że idea walki o wolność kobiet do samostanowienia jest ideą szczytną i zasługującą na uznanie i w żadnym wypadku celem eksponowania przedmiotowego transparentu nie było uwłaczanie symbolowi Polski Walczącej, ani też żadnej z utożsamianych z nim idei. Poprzez połączenie tego znaku z symbolami wskazującymi na płęć męską i żeńską, chcieli zmanifestować równe prawa mężczyzn i kobiet, wychodząc z założenia, że prawa kobiet do samostanowienia i traktowania ich w każdym aspekcie życia tak jak mężczyzn, nie są realizowane.

Wyjaśnienia obwinionych E. H. oraz M. K. (1) uznać należy za wiarygodne. Są one spójne, logiczne i korespondują ze sobą. Znajdują także potwierdzenie w wyjaśnieniach obwinionej M. T., której wyjaśnieniom Sąd również przyznał walor wiarygodności. Zdaniem Sądu, obwinieni mieli uzasadnione przeświadczenie, że użycie Znak Polski Walczącej w ten sposób, nie będzie stanowiło jego znieważenia.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadka P. Z. w zakresie przekazanych informacji, co do okoliczności, w jakich dowiedział się o „Marszu Godności” z 18 czerwca 2016 roku i wykorzystanym tam, opisanym na wstępie transparencie. Zeznania te korespondują w znacznym zakresie z wyjaśnieniami obwinionych i znajdują potwierdzenie w materiale filmowym oraz fotograficznym. Co do wskazywanej przez świadka oceny przedstawiania publicznego przedmiotowego transparentu i motywacji świadka, która zdecydowała, że był on jednym z autorów zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia wykroczenia, Sąd uznał to za osobiste, subiektywne przekonania świadka. Sąd nie mógł się jednak zgodzić z taką interpretacją przedstawianych przez świadka okoliczności, jako zachowań znieważających Znak Polski Walczącej, który podlega ochronie na podstawie aktu prawnego o tak istotnej randze, jaką jest ustawa.

Sąd obdarzył wiarą dowody z dokumentu, które ujawniono na rozprawie, w postaci: notatek urzędowych (k. 1, 20), pisma Prokuratury Rejonowej (...) (k. 2), pisma Prokuratury Okręgowej w (...) (k. 3), zawiadomienia o popełnieniu wykroczeń (k. 4 – 6), informacji z KRK (k. 56, 59,60), pisma z (...) W. (k. 93), pisma Prokuratury Rejonowej (...) (k. 93). Sąd uznał powyższe dokumenty, tak jak i materiał filmowy utrwalony na płycie CD-R (k.21 – odtworzony

na rozprawie), za dowody w pełni wiarygodne zwłaszcza, że strony nie kwestionowały ich wiarygodności, ani autentyczności. Również Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby im odmówić mocy dowodowej.

E. H., M. T. oraz M. K. (1) obwiniono o to, że w dniu 18 czerwca 2016 roku, w czasie trwania zgromadzenia publicznego „Marsz Godności”, odbywającego się w granicach dzielnicy (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu znieważyli Znak Polski Walczącej, poprzez publiczne eksponowanie transparentu, na którym widniał przerobiony Znak Polski Walczącej, w ten sposób, że u jego dolnych podstaw umieszczono symbole płci, to jest o popełnienie wykroczenia z art. 3 ust. 1 ustawy o ochronie Znaku Polski Walczącej.

Przed przejściem do dalszych rozważań należy zwrócić uwagę na odmienne w sprawie ustalenia co do czynności podejmowanych przez obwinionych: E. H. i M. K. (1), którzy nieśli/trzymali transparent oraz obwinionej M. T., która sama go nie eksponowała, a jedynie w czasie marszu znajdowała się obok niego. Oczywistym w takiej sytuacji jest uniewinnienie obwinionej M. T. wobec tego, że nie dopuściła się ona czynności sprawczej wskazanej w zarzucie, jakim jest publiczne eksponowanie transparentu. M. T. nie podejmowała wspólnie z pozostałymi obwinionymi działań polegających na eksponowaniu transparentu i nie mogła zrealizować znamion zarzuconego jej wykroczenia. Ujawniony na rozprawie materiał filmowy, jak również wiarygodne wyjaśnienia M. T., wskazują jedynie na jej udział w Marszu, tak jak innych jego uczestników. Fakt, iż obwiniona aprobeuje działania dwójki pozostałych obwinionych, polegające na eksponowaniu transparentu w czasie tego zgromadzenia publicznego, w którym uczestniczyła, nie może, co oczywiste, stanowić podstawy dla przypisania jej odpowiedzialności. Uwzględniając powyższe, dalsze rozważania dotyczyć będą jedynie oceny czynów obwinionych E. H. oraz M. K. (1), którzy przedmiotowy transparent eksponowali publicznie.

Zagadnienia związane z prawną ochroną Znaku Polski Walczącej regulują przepisy ustawy z dnia 10 czerwca 2014 roku o ochronie Znaku Polski Walczącej. W świetle tych przepisów Znak Polski Walczącej, będący symbolem walki polskiego narodu z niemieckim agresorem i okupantem podczas II wojny światowej, stanowi dobro ogólnonarodowe i podlega ochronie należytą historyczną spuścizną Rzeczypospolitej Polskiej. Znakiem Polski Walczącej jest symbol w kształcie kotwicy składającej się z połączonych ze sobą liter „P” i „W”, w taki sposób, że litera „P” umieszczona jest nad środkiem litery „W”. Otaczanie Znaku Polski Walczącej czcią i szacunkiem jest prawem i obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis konstytuujący wykroczenie został przez ustawodawcę ujęty w następującym brzmieniu: „Kto publicznie znieważa Znak Polski Walczącej, podlega karze grzywny” (art. 3 ustęp 1 wymienionej ustawy).

Jeżeli chodzi o wykroczenie opisane w art. 3 ustęp 1 ustawy z dnia 10 czerwca 2014 roku o ochronie Znaku Polski Walczącej, nie doczekało się ono jeszcze szczegółowej interpretacji i omówienia w ogólnie dostępnych, dotychczasowych orzeczeniach, ani też innych opracowań jurystycznych (komentarzy). Wobec potrzeby bliższego naświetlenia problematyki prawnej w tym zakresie, należy skorzystać z pokrewnych w tym zakresie opracowań, chociażby funkcjonujących w obrębie przepisu art. 137 § 1 kk, który to penalizuje zachowanie polegające na publicznym znieważeniu, zniszczeniu, uszkodzeniu lub usunięciu następujących polskich znaków państwowych: godła, sztandaru, chorągwi, bandery, flagi lub innego znaku państwowego, czy też przestępstw wskazanych w art. 133 kk, art. 135 kk i art. 136 kk, odnoszących się do znieważania Narodu, Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta RP, czy głowy obcego państwa.

W każdym z tych czynów zabronionych „znieważenie” stanowi czynność sprawczą. W odniesieniu do wszystkich tych czynów zabronionych (jak również przestępstw z art. 137, 216, 226, 261, 262, 347, 350 kk, gdzie także czynność sprawcza to „znieważenie”) dominuje stanowisko, że przestępstwa te mogą być popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym (por. M. Budyn-Kulik Komentarz do art. 133, 135, 136, 137 Kodeksu karnego, LEX; M. Kulik Komentarz do art. 226 Kodeksu karnego LEX; Z. Cwiakalski Komentarz do art. 262 Kodeksu karnego, LEX; P. Kozłowska-Kalisz Komentarz do art. 347 i 350 Kodeksu karnego LEX; W. Marcinkowski Komentarz do art. 347 i 350 Kodeksu karnego, LEX; J. Majewski Komentarz do art. 347 i 350 Kodeksu karnego, LEX; M. Mozgawa Komentarz do art. 216 i 262 Kodeksu karnego, LEX; J. Raglewski Komentarz do art. 216 Kodeksu karnego, LEX).

W ocenie Sądu, takie też rozumienie tej czynności sprawczej należy odnieść do znieważenia Znaku Polski Walczącej, który to czyn zabroniony można popełnić tylko umyślnie (nieumyślne popełnienie tego wykroczenia jest wykluczone), w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Z wyczerpaniem znamion tego wykroczenia będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy działanie sprawcy, polegające na publicznym znieważeniu Znaku Polski Walczącej, będzie skierowane wprost na dokonanie tego czynu, jak i wówczas, gdy sprawca, podejmując publicznie czynności sprawcze, godzi się na to, że z uwagi na ich formę, przyjmą one charakter znieważający. W efekcie tego, sprawca albo chce znieważać Znak Polski Walczącej, albo przewidując taki skutek swojego zachowania, na ten skutek się godzi.

Kolejnym krokiem musi być właściwa wykładnia samego pojęcia „znieważa”. Czynność sprawcza znieważania, zgodnie z interpretacją, jaką nadaje jej język potoczny, oznacza: uwłaczanie, ubliżanie, lżenie, bezczeszczenie, pohańbienie, wyszydzanie, zohydżanie, upokarzanie, wystawianie na pośmiewisko, zachowanie, które wyraża pogardę. Także w orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, że znieważanie to okazywanie głęboko ujemnego stosunku do osoby lub przedmiotu, do którego przekaz się odnosi i okazywanie im pogardy (por. wyrok SN z dnia 10 stycznia 2013 r., sygn. akt WK/9/12; wyrok SN z dnia 17 lutego 1993 r., sygn. III KRN 24/92; wyrok TK z dnia 11 października 2006 r. sygn. P 3/06; W. Kulesza „Zniesławienie i zniewaga: Ochrona czci i godności osobistej człowiek w polskim prawie karnym” Warszawa 1984 str. 17). Najistotniejszy jest tutaj intencjonalnie negatywny przekaz i deprecjonowanie tych wartości czy symboli, które się znieważa. Intencją działania w postaci znieważania jest takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen społecznych stanowi wyraz pogardy (por. wyrok SN z dnia 21 marca 2001 r., sygn. II KKN 376/98).

Mając na uwadze powyższe stwierdzenia co do wykładni znamion wykroczenia z art. 3 ustęp 1 ustawy z dnia 10 czerwca 2014 roku o ochronie Znaku Polski Walczącej, stwierdzić należy, że zachowań obwinionych E. H. i M. K. (1), które są przedmiotem niniejszego postępowania, nie można uznać za umyślne znieważanie Znaku Polski Walczącej z zamiarem bezpośrednim, czy nawet ewentualnym.

Po pierwsze, publiczne eksponowanie transparentu o wskazanej na wstępie treści, w ocenie Sądu, nie stanowiło znieważenia Znaku Polski Walczącej. Połączenia tego Znaku z symbolami płci nie doprowadziło do pomniejszenia jego wartości, jego zdeprecjonowania. Wymowy tego transparentu nie można ocenić jako wulgarnej, prześmiewczej, czy budzącej niesmak. Estetyka eksponowanego transparentu może być oczywiście oceniana rozmaicie, jednak nie sposób tutaj doszukiwać się zamiaru umniejszenia wartości, które Znak Polski Walczącej, jako symbol, reprezentuje, czy też lekceważenia tych wartości. Trzeba zauważyć, że symbole płci: ♀ - Wenus i ♂ - Mars, wywodzące się z mitologii greckiej, wykorzystane na transparencie eksponowanym przez obwinionych, nie mają żadnego negatywnego ładunku i nie są w odbiorze społecznym odczytywane jako znaki kontrowersyjne, budzące negatywne emocje i skojarzenia. Z symbolami tymi łatwo się zetknąć w obiegu publicznym. Wykorzystywane są w nauce i sztuce. Także poprzez zestawienie tych symboli ze Znakiem Polski Walczącej nie doszło do wywołania efektu wizualnego uwłaczającego chronionemu prawem Znakowi Polski Walczącej

Po drugie, co należy mocno podkreślić, obwinieni, poprzez eksponowanie transparentu o ustalonej treści, nie dążyli do umniejszenia wartości, jakie symbolizuje Znak Polski Walczącej i nie godzili się na to, aby poprzez takie zachowanie, doszło do jego znieważenia. Jak wynika z wyjaśnień obwinionych, ich zamiarem było wykorzystanie Znaku Polski Walczącej, jako symbolu walki, w celu podkreślenia wagi ich działań i walki, jaką sami w swoim przeświadczeniu prowadzą. Niezrozumiałe byłoby więc przypisywanie obwinionym chęci ośmieszania tego znaku, czy umniejszenia jego wartości, bowiem w ten sposób także swoje działania i wartości, do których się odwoływali jako uczestnicy Marszu Godności, musieliby świadomie deprecjonować. Nieracjonalne byłoby, aby obwinieni w takich okolicznościach kwestionowali wartości poświęcenia, sprzeciwu i oporu przeciwko okupantowi, które Znak Polski Walczącej utożsamia.

Sąd jednocześnie zwraca uwagę, iż zrozumiałe mogą być także negatywne oceny co do zasadności wykorzystywania Znaku Polski Walczącej (będącego symbolem walki okupowanej śmiertcią wielu Polaków w czasie II wojny światowej) i czynienie w tym zakresie porównań z działaniami, jakie podejmują obecnie różne środowiska i grupy społeczne w obronie, jak twierdzą, nierespektowanych praw i wartości, które reprezentują (taką ocenę przedstawił chociażby

uczestnik Powstania Warszawskiego, major J. K., k. 129) . Nie sposób bowiem porównywać poświęcenia i odwagi Polaków walczących o wolność w czasie wojny i okupacji, z obecnymi warunkami życia w wolnym, demokratycznym kraju. Nie można jednak takiego działania utożsamiać ze znieważaniem chronionego Znak Polski Walczącej. Takie działania można określać, jako nadużywanie tego chronionego prawem symbolu, co jednak nie jest równoznaczne ze znieważeniem. Aby znieważać taki symbol należy działać tak, aby deprecjonować jego wymowę i wartości, które ucieleśnia, a nie tylko zbyt pochopnie i bez należytego uzasadnienia odwoływać się do niego i prezentować w przestrzeni publicznej, tak aby podkreślać znaczenie własnych działań. Nadużywanie symboli tak ważnych w dla wszystkich Polaków jak Znak Polski Walczącej nie jest jednak znieważaniem tego symbolu w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy o ochronie Znak Polski Walczącej, jeżeli intencją i wolą osób wykorzystujących Znak Polski Walczącej i odwołujących się do niego nie jest jego pohańbienie, czy zmanifestowanie pogardy do tego Znak i tego, co jest z nim związane. Należy tutaj zwrócić uwagę, iż każdego działania, polegającego na wykorzystywaniu Znak Polski Walczącej, poprzez wpisywanie go w kontekst innych znaków, czy łączenie z innymi neutralnymi symbolami, znakami (nie budzącymi powszechnie negatywnych skojarzeń i odczuć), nie można interpretować jako czynu zabronionego. Ustawodawca dla ochrony tego Znak nie zakazał jego modyfikacji, czy przetwarzania. Takie działania będą wypełniać znamiona wykroczenia zarzucanego obwinionym tylko wtedy, gdy poprzez przetwarzanie lub modyfikowanie Znak Polski Walczącej, sprawcy będą chcieli ośmieszyć ten symbol, poniżyć go.

W ocenie Sądu, nie sposób doszukiwać się w zachowaniu i intencjach obwinionych chęci pomniejszenia wagi tego symbolu i kwestionowania wartości, które są z nim utożsamiane. Chodzić tutaj raczej może o próbę podniesienia wartości i wagi własnych, aktualnie podejmowanych działań w sferze publicznej i stworzenie przekazu o walce obwinionych o wartości równouprawnienia i praw kobiet, bowiem walkę i opór symbolizuje Znak Polski Walczącej. Nieproporcjonalność takich porównań nie może jednak świadczyć o znieważaniu symbolu, a co najwyżej o zbyt pochopnym odwoływaniu się do niezwykle silnego symbolu patriotycznego.

Oceniając zachowanie obwinionych nie można tracić z pola widzenia gwarancji konstytucyjnych oraz praw chronionych przez postanowienia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC). Poprzez uregulowania: Konstytucji RP (art. 54 - swoboda wypowiedzi, art. 57 - wolność zgromadzeń) i EKPC (art. 10 - wolność wyrażania opinii, art. 11 - wolność zgromadzania się) obwinienie mieli prawo, aby w czasie pokojowego, legalnego zgromadzenia publicznego, manifestować swoje poglądy, także poprzez używanie chronionego Znak Polski Walczącej. W tym kontekście nie sposób traktować, jako uzasadnienia zarzutu sformułowanego we wnioskach o ukaranie, stanowiska, jakie zaprezentował przesłuchany w sprawie świadek P. Z. (k. 85-86v.). Według świadka, używanie Znak Polski Walczącej, nawet w takiej niezmienionej formie jak określa to ustawa, na wydarzeniach takich jak: Marsz Godności, Parada Równości, czy Czarny Protest „klóci się”, bowiem „wielu naszych rodaków nie zgadza się z wartościami głoszonymi na tych manifestacjach”. Należy podkreślić, że Znak Polski Walczącej jest symbolem wspólnym dla całego narodu i wszystkich obywateli. Nie można, co do zasady, dzielić Polaków na bardziej lub mniej legitymowanych do powoływania się na ten symbol i prezentowania go w sferze publicznej. Poglądy polityczne i światopogląd to z pewnością nie jest kryterium dla oceny, kto ma większe prawa do tego symbolu i kto godniej go prezentuje.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że brak jest dowodów świadczących o zaistnieniu po stronie obwinionych E. H. oraz M. K. (1), nawet zamiaru ewentualnego znieważenia Znak Polski Walczącej. Obwinieni swoim zachowaniem nie zrealizowali znamion zarzucanego im wykroczenia. Nie sposób przypisać im umyślnego znieważenia tego znaku poprzez publiczne eksponowanie opisanego na wstępie transparentu. Wobec tak ustalonego stanu faktycznego, jak i ujawnieniu motywacji leżącej u podstaw działań obwinionych E. H. i M. K. (1), Sąd uniewinnił obwinionych od popełnienia zarzucanego im czynu. Obwiniona M. T., jak już wskazano, nie eksponowała (zarówno sama, jak i wspólnie z innymi osobami) publicznie przedmiotowego transparentu, więc nie sposób przypisać i jej popełnienia czynu opisanego we wniosku o ukaranie.

Sąd, na podstawie art. 118 § 2 kpw, w związku z wydaniem wyroku uniewinniającego, określił, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Podnieść należy na koniec, że orzeczenie wydane w sprawie dotyczy konkretnych okoliczności, w jakich w dniu 18 czerwca 2016 r. w W., podczas zgromadzenia publicznego – Marsz Godności, prezentowano publicznie transparent z wykorzystaniem Znak Polski Walczącej. Wyrok wydany został po dokonaniu indywidualnej oceny zachowania obwinionych. Oznacza to, że wykorzystanie Znak Polski Walczącej i publiczne prezentowanie go w innych okolicznościach, z innym zamiarem, w inny sposób (nawet podobny do tego, jak wykorzystany został na transparencie opisanym na wstępie), może być ocenione odmiennie w kontekście znamion wykroczenia z art. 3 ust. 1 ustawy o ochronie Znak Polski Walczącej. Każda taka sprawa, jeżeli wszczęte zostanie postępowanie uregulowane przepisami kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, będzie wymagała indywidualnej oceny, co do wypełnienia znamion strony przedmiotowej i podmiotowej tego czynu zabronionego.